

Tomasz Srogosz

Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

ORCID 0000-0001-9753-8920

tsrogos@afm.edu.pl

Prawo narodów z perspektywy Trzeciego Świata

Słowa kluczowe: prawo międzynarodowe, Trzeci Świat, historia, podmiotowość, prawa człowieka

Streszczenie. W artykule wskazano, że nauczanie prawa powinno nie tylko przygotowywać do praktycznego wykonywania zawodu, lecz także rozwijać wrażliwość humanisty, potrzebną każdemu prawnikowi. W przeciwnym wypadku społeczeństwo zostanie skazane na rzesze bezdusznie stosujących prawo „farmaceutów”. Prawo międzynarodowe, jako przedmiot ogólnoinformujący, może pełnić szczególną rolę w rozwijaniu wrażliwości społecznej dzięki prezentowaniu różnych podejść, perspektyw teoretyczno-prawnych i filozoficznych. Jedną z propozycji jest ruch *Third World Approaches to International Law*, oferujący spojrzenie Trzeciego Świata (skupiającego ludy postkolonialne, nazywane też Południem) na prawo narodów. Materialistyczna wizja prawa międzynarodowego i jego historii widoczna w poglądach przedstawicieli TWAIL, proponująca krytyczne podejście do prawa, pokrewna z *New Approaches to International Law* czy też *Integrated Marxist Approach to International Law*, może stanowić ciekawe uzupełnienie wykładów prawa narodów chociażby w zakresie jego historii, podmiotowości czy też praw człowieka, wychodzące nieco poza mainstreamowy nurt oparty na narracji naturalistycznej i pozytywistycznej.

Law of Nations from a Third World perspective

Key words: international law, Third World, history, subjectivity, human rights

Summary. The article points out that law teaching should not only prepare for the practice of the profession but should develop the sensitivity of the humanist needed by every lawyer. Otherwise, society will be condemned to a multitude of “pharmacists” who apply the law ruthlessly. International law, as a subject of general information, can play a special role in developing social sensitivity by presenting different approaches, theoretical-legal, and philosophical perspectives. One of the proposals is the *Third World Approaches to International Law* movement, which offers a view of the Third World (which brings together post-colonial, also known as the South) on the law of nations. The materialistic vision of international law and its history, visible in the views of TWAIL representatives, proposing a critical approach to law, related to *New Approaches to International Law*, or *Integrated Marxist Approach to International Law*, can be an interesting complement to lectures on the law of nations, e.g. in the area of its history, subjectivity or human rights, going slightly beyond the mainstream current based on naturalistic and positivist narrative.

Wprowadzenie

Jakość i zakres badań naukowych wytyczają granice nauczania: im są bogatsze i wszechstronne, tym bardziej owocne jest nauczanie uniwersyteckie, które powinno przygotowywać nie tylko do praktycznego wykonywania zawodu. Nie można zapominać również o tym, że prawnik powinien być przede wszystkim humanistą, a nie „farmaceutą”¹. Witold Wołodkiewicz trafnie podkreśla, że „prawnik humanista powinien zachować perspektywę wobec prawa jako zjawiska kulturalnego, społecznego i historycznego”, a „przedmioty ogólnoinformujące powinny dać prawnikowi dystans co do prawa, jego celów i przemian”². Student opuszczający mury wydziału prawa powinien posiadać umiejętność krytycznego spojrzenia na procesy społeczne, w tym zachodzące w porządkach prawnych na poziomie krajowym, europejskim i międzynarodowym, cytując W. Wołodkiewicza: powinien zachować perspektywę i dystans wobec prawa. Utrzymanie takiego dystansu i perspektywy możliwe jest dzięki przedmiotom ogólnoinformującym, do jakich – obok prawa rzymskiego, historii państwa i prawa, historii doktryn politycznych czy filozofii prawa – zaliczyć należy również prawo międzynarodowe publiczne, a w ramach tego przedmiotu historię, teorię i filozofię prawa narodów. Bez nich absolwent może stać się „farmaceutą”, urzędnikiem z *Procesu* Franza Kafki, nieposiadającym odpowiedniej wrażliwości koniecznej podczas stosowania prawa. Pamiętać przy tym należy, że przedmioty te powinny być wykładane z uwzględnieniem różnych nurtów, szkół czy ruchów, czyli nie tylko z wiodącej perspektywy pozytywistycznej i naturalistycznej. W nauczaniu powinno się znaleźć również miejsce dla innych, mniej popularnych w Polsce podejść, wzbogacających wiedzę absolwentów humanistów. Na studiach prawnych, poza wiodącym nurtem pozytywistycznym i naturalistycznym, niezbędne są nawiązania do innych podejść, a tych po prostu nie ma w podręcznikach prawa międzynarodowego czy publikacjach dotyczących jego historii³.

Celem niniejszego artykułu jest zaproponowanie polskim dydaktykom prawa narodów jednego z punktów widzenia na prawo i jego historię, który określanym jest mianem *Third World Approaches to International Law*, w skrócie TWAIL (specjalnie użyłem tu słowa „prawo”, a nie „prawo międzynarodowe”, ponieważ TWAIL rzuca światło nie tylko na istotę porządku prawnomiędzynarodowego i jego instytucji, ale także szerzej, na prawo krajowe i unijne). Obalenie pomników byłych kolonizatorów ma wymiar nie tylko społeczny, kulturowy, ale może także z powodzeniem stać

¹ Zob. O. Balzer, *Nauka uniwersytecka a kolejność studiów w uniwersyteckiej nauce prawa*, Warszawa 1921, s. 25-37.

² W. Wołodkiewicz, *Nauczanie prawa czy przepisów prawnych?*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2015, t. LXVII, z. 1, s. 247.

³ Por. M. Muszyński, *Sila, norma, idea. Prawo międzynarodowe w ujęciu historycznym*, t. 1, Warszawa 2019.

się ikoną TWAIL, prowadząc do inspirującego *twailersów* pytania, czym w istocie była i jest dekolonizacja i czy tak naprawdę się zakończyła? W swoich wykładach na temat TWAIL prof. Anthony Anghie nawiązuje do sceny „odkrycia” Ameryki przez Krzysztofa Kolumba, twierdząc, że miała ona wymiar symboliczny w dziejach prawa narodów⁴. Tymczasem pomniki Kolumba w 2020 r. usuwano i niszczone kolejno w Baltimore, Bostonie, Wirginii, Chicago, a próbowano to zrobić w Barcelonie. Taki sam los spotkał pomniki Leopolda II w Antwerpii i Brukseli, Colstona w Bristolu, Milligana w Londynie, natomiast w Oxfordzie domagano się usunięcia pomnika Rhodesa. Fala ta nie ominęła Polski, mimo iż nie była ona państwem kolonialnym. W Warszawie na pomniku Tadeusza Kościuszki namalowano napis *Black Lives Matter*. W uprawianiu nauki i nauczaniu prawa narodów, także w Polsce, nie można pomijać TWAIL, który jak inne *approaches to international law* (naturalistyczne, marksistowskie, realistyczne, konstruktywistyczne, pozytywistyczne, Law & Economics, feministyczne) pozwalają na krytyczne i szersze spojrzenie na prawo, ułatwiając zrozumienie zachodzących procesów społecznych oraz obdarzając swego rodzaju wrażliwością, w tym społeczną, podczas wykładni i stosowania prawa. W kontekście wspomnianych wydarzeń TWAIL jawi się jako ciekawa propozycja, pozwalająca na wzbogacenie wiedzy na temat różnych aspektów i instytucji prawa międzynarodowego, w tym ewolucji i korzeni prawa narodów, suwerenności, podmiotowości, prawa globalnego, dekolonizacji, praw człowieka, ochrony klimatu i środowiska, ludów tubylczych czy organizacji międzynarodowych. Z uwagi na ograniczone ramy artykułu poniżej przedstawione zostaną, poza zdefiniowaniem tzw. Trzeciego Świata oraz wskazaniem korzeni i charakteru TWAIL, trzy zagadnienia: historia prawa narodów, podmiotowość i prawa człowieka.

Trzeci Świat

W nazwie TWAIL znalazło się pojęcie Trzeciego Świata, które obecnie, z uwagi na konieczność zachowania poprawności politycznej, ma wydźwięk pejoratywny. Nie bez przypadku pojawiło się po 1997 r., w którym to miała miejsce pierwsza konferencja TWAIL w Harvard Law School, a więc już po rozpadzie złożonego z „trzech światów” systemu zimnowojennego. W okresie postzimnowojennym, w którym nastąpił podział na państwa rozwinięte i rozwijające się, zastępujący niepopularne już, trącające rasizmem „trzy światy”, zwolennicy prezentowanego podejścia celowo zdecydowali się na odwołanie do *Third World*. Powodem była chęć nawiązania do kolonialnej historii prawa narodów i problemów ludów post-

⁴ A. Anghie, *The Standard of Civilization. The History of Continuity*, <https://www.youtube.com/watch?v=Jd8MA6mYVac> [dostęp: 20.12.2020].

kolonialnych. Podkreślić należy, że nie jest to perspektywa z pozycji państw postkolonialnych. Trzeci Świat nie jest tu rozumiany państwowo-centricznie, za tym pojęciem kryje się nawiązanie do kryzysu postkolonialnych społeczeństw i ludów. Dlatego TWAIL należy do jurysprudenencji socjologicznej, obok krytycznych studiów nad prawem (*Critical Legal Studies*), z którymi zresztą, tak jak jurysprudenca feministyczna, jest ściśle związany⁵.

Trzeciego Świata nie należy zatem rozumieć jako grupy państw, w szczególności związanej z Grupą 77. W tym znaczeniu pojęcie przeszło do lamusa wraz z upadkiem muru berlińskiego. W ramach TWAIL ma ono wymiar bardziej społeczny niżli polityczny, a jedynym łącznikiem między dawnym a obecnym pojęciem jest zasięg geograficzny obejmujący tzw. Południe. Nie można zatem postawić znaku równości między pojęciami Trzeciego Świata i państw rozwijających się. Trzeci Świat wiąże się z ludami i społeczeństwami, które z uwagi na kolonialną przeszłość znajdują się w stanie ubóstwa i dominacji ze strony państw rozwiniętych, czyli byłego Pierwszego Świata. Makau wa Mutua stawia Trzeci Świat bezpośrednio w opozycji do hegemonii tzw. Zachodu⁶. Bhupinder S. Chimni akceptuje aktualność pojęcia odnoszącego się do podziału między postkolonialnym Południem a hegemonistyczną Północą⁷, jednak w ostateczności, prezentując marksistowskie podejście do prawa międzynarodowego (*Integrated Marxist Approach to International Law* – IMAIL), pisze o uciskanej klasie transnarodowej (*transnational oppressed classes* – TOC)⁸. Traktowanie Trzeciego Świata jako grupy państw pozostawałoby w sprzeczności z historyczną narracją TWAIL, w której państwa postkolonialne przedstawiane są jako twory europejskiej myśli prawa narodów⁹. Różnica między Trzecim Światem a tzw. państwami Północy ma charakter kulturowy, a nie polityczny. Nie jest to podział polityczny w społeczności międzynarodowej złożonej z państw, ale podział kulturowy nazywany przez A. Anghiego *cultural difference*, wynikający z kolonialnej przeszłości, w którym dokonano rozróżnienia na ludy cywilizowane i niecywilizowane¹⁰. Trzeci Świat jest pojęciem z jednej strony ko-

⁵ Zob. J. Cabaj, *Wpływ postmodernizmu na feministyczną teorię prawa*, „Ius Novum” 2011, nr 2, s. 122-123; F.N. Lone, *Cross-Fertilization of Westphalian Approaches to International Law: Third World Studies and a New Era of International Law Scholarship*, „Emory International Law Review” 2020, vol. 34, s. 957.

⁶ M. wa Mutua, *What is TWAIL?*, „Proceedings of the ASIL Ann. Meeting” 2000, vol. 94, s. 36.

⁷ B.S. Chimni, *Third World Approaches to International Law: A Manifesto*, „International Community Law Review” 2006, vol. 8, s. 4-7.

⁸ *Idem*, *International Law and World Order. A Critique of Contemporary Approaches*, 2nd ed., Cambridge 2017, s. 507; *idem*, *Prolegomena to a Class Approach to International Law*, „European Journal of International Law” 2010, vol. 20, nr 1, s. 76-81.

⁹ A. Anghie, *The Evolution of International Law: Colonial and Postcolonial Realities*, „Third World Quarterly” 2006, vol. 27, nr 5, s. 747-749.

¹⁰ *Idem*, *Imperialism, Sovereignty and Making of International Law*, Cambridge 2007, s. 310.

jarzonym z historycznie uwarunkowaną podległością na poziomie globalnym¹¹, a z drugiej – niosącym za sobą potrzebę uwolnienia ludów i społeczeństw postkolonialnych spod tej podległości w celu zrównania z tzw. Pierwszym Światem (w przypadku IMAIL chodzi o emancypację TOC)¹². Owa wrażliwość na rzeczywistość społeczno-ekonomiczną Trzeciego Świata sprawia, że TWAIL reprezentuje materialistyczną wizję prawa międzynarodowego i jego historii¹³, w której jest miejsce chociażby na poglądy Chimniego.

Ruch

Charakter TWAIL można wyjaśnić, odwołując się w pierwszej kolejności do jego genezy i ewolucji. W doktrynie wskazuje się, że TWAIL korzeniami sięga dziewnastowiecznej praktyki prawa narodów związanej z nowo powstałymi postkolonialnymi państwami Ameryki Łacińskiej. Za przedstawicieli południowoamerykańskiego podejścia do prawa międzynarodowego uznaje się argentyńskich dyplomatów Carlosa Calvo i Luisa M. Drago, forsujących politykę ograniczenia interwencji państw europejskich w sprawy państw amerykańskich¹⁴. Na kontynentach afrykańskim i azjatyckim za źródło TWAIL wskazuje się natomiast konferencję w Bandungu (1955), podczas której zadeklarowano sprzeciw wobec kolonializmu i dyskryminacji rasowej¹⁵. Łączenie korzeni TWAIL z doktrynami Calvo i Drago czy też Ruchem Państw Niezaangażowanych nie może mieć jednak racji bytu. Inicjatywy polityczne państw postkolonialnych wiążą się raczej z ewentualną regionalizacją prawa międzynarodowego¹⁶ niżli załączkiem teoretyczno-filozoficznego podejścia do prawa narodów. Pamiętać należy o tym, że twórcami tych inicjatyw byli politycy wykształceni w duchu europejskim, uczestniczący w budowaniu tych państw postkolonialnych według modelu europejskiego. Polityczna współpraca na poziomie międzyrządowym nie miała nic wspólnego z TWAIL, chociaż w pewnym sensie stworzyła atmosferę dogodną do powstania ruchu naukowego, którego podłożem również był antykolonializm.

¹¹ O.Ch. Okafor, *Newness, Imperialism, and International Legal Reform in Our Time: A TWAIL Perspective*, „Osgoode Hall Law Journal” 2005, vol. 43, nr 1-2, s. 174-176.

¹² L. Ramina, *Framing the Concept of TWAIL: “Third World Approaches to International Law”*, „Justiça do Direito” 2018, vol. 32, nr 1, s. 10.

¹³ Por. L. Eslava, *The Materiality of International Law: Violence, History and Joe Sacco’s the Great War*, „London Review of International Law” 2017, vol. 5, s. 49.

¹⁴ Zob. I.T. Gathii, *The Agenda of Third World Approaches of International Law (TWAIL)*, [w:] *International Legal Theory: Foundations and Frontiers*, red. J. Dunoff, M. Pollack, Cambridge 2019, s. 30, https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=3304767 [dostęp: 15.12.2020].

¹⁵ Zob. F.N. Lone, *op. cit.*, s. 965.

¹⁶ Zob. np. A. Alvarez, *Latin America and International Law*, „American Journal of International Law” 1909, vol. 3, z. 2, s. 269-353.

Pierwsza generacja TWAAIL (tzw. TWAAIL I; inaczej *Asian-African approach to international law*) rozwinęła się w latach 60. i 70. XX w., a jej przedstawicielami byli między innymi: Georges Abi-Saab, R.P. Anand, Mohammed Bedjaoui, Taslim Olawale Elias, Keba M'baye czy Christopher Weeramantry. Warto wspomnieć, że za prekursora TWAAIL uważany jest także profesor Karol Alexandrowicz¹⁷ – prawnik polskiego pochodzenia, badacz historii prawa międzynarodowego, w tym wkładu państw azjatyckich do rozwoju tego systemu¹⁸.

Granica między pierwszą a drugą generacją TWAAIL nie wynika ze zmiany pokoleniowej, ale charakteru i metod prowadzonych badań. Zarysowała się wraz z rozwojem krytycznych studiów nad prawem (*Critical Legal Studies*), a następnie pojawieniem się nowych podejść do prawa międzynarodowego (*New Approaches to International Law* – NAIL), wywodzących się z Harvard Law School oraz reprezentowanych odpowiednio przez Duncana Kennedy'ego i Davida Kennedy'ego. Generacja TWAAIL II (Anthony Anghie, James Thuo Gathii, Balahrishnan Rajagopal, Musembi Celestine Nyamu, Hani Sayed, Vasuki Nesiah, Obiora Chinedu Okafor) związana była z Harvard Law School i wspierana od początku przez Profesora Davida Kennedy'ego. Początki TWAAIL II tłumaczą też jego bliskie relacje z podejściem feministycznym, IMAIL¹⁹, NAIL²⁰ czy też *Critical Race Theory*. Projekt harwardzki zaowocował pierwszą konferencją poświęconą TWAAIL, która odbyła się w 1997 r. Uważa się, że to ona zapoczątkowała TWAAIL II, chociaż zwiastuny pojawiły się wcześniej w pracach B.S. Chimniego czy też innych publikacjach sięgających nawet lat 80.²¹

W nazwie TWAAIL nie bez przypadku pojawiło się słowo *approaches*, świadczące o tym, że TWAAIL II niewątpliwie nie jest teorią naukową na miarę chociażby czystej teorii prawa Hansa Kelsena. TWAAIL traktowany powinien być jako teoretyczno-filozoficzne ujęcie (punkt widzenia, perspektywa) odnoszące się do prawa narodów, wewnątrznie niejednolite. Można go określić jako luźną sieć naukowców²² lub ruch naukowy²³. Te propozycje najlepiej oddają istotę TWAAIL II, ponieważ

¹⁷ B.S. Chimni, *The World of TWAAIL: Introduction to the Special Issue*, „Trade, Law and Development” 2011, nr 3, s. 16.

¹⁸ Zob. C.H. Alexandrowicz, *The Law of Nations in Global History*, Oxford 2016.

¹⁹ B.S. Chimni, który był profesorem wizytującym w Harvard Law School, uważa się za twórcę (zob. B.S. Chimni, *International... 2017*, s. 15), a jego książka z 1993 r. (*International Law and World Order. A Critique of Contemporary Approaches* 1993) pojawiła się jeszcze przed TWAAIL II.

²⁰ Wspomnieć należy o Martti Koskenniemi, reprezentującym krytyczne podejście do prawa międzynarodowego, w tym historii tego systemu, w wielu aspektach zbieżne z TWAAIL II (zob. *The Gentle Civilizer of Nations. The Rise and Fall of International Law 1870-1960*. Hersch Lauterpacht Memorial Lectures 2007).

²¹ Zob. *Third World Attitudes Toward International Law: Introduction*, red. F. Snyder, S. Sathirathai, Dordrecht-Boston 1987.

²² I.T. Gathii, *op. cit.*, s. 5.

²³ Zob. M. wa Mutua, *What...*, s. 36.

trudno jest go zakwalifikować jako szkołę prawa międzynarodowego z uwagi na wysoce zdecentralizowaną i heterogeniczną naturę, wyrażającą się w tym, że należą do niego badacze niekiedy o zupełnie odmiennych poglądach, czego najlepszym dowodem są prace B.S. Chimniego. Wspólnym mianownikiem dla TWAIL II są z pewnością: założenie o kolonialnych korzeniach prawa narodów; krytyka eurocentrycznej natury prawa narodów; zorientowanie na różnorodność kulturową w ramach porządku prawnomiędzynarodowego, dążenie do „moralnej równości kultur” i kształtowania prawa narodów z uwzględnieniem dialogu międzykulturowego; krytyka tego porządku (uznawanego za niesprawiedliwy) z perspektywy Trzeciego Świata; założenie o dominującej roli państw Północy, między innymi z uwagi na znaczenie Rady Bezpieczeństwa ONZ²⁴. Powyższe cechy plasują TWAIL II jako krytyczny ruch zakładający postmodernistyczne podejścia do prawa międzynarodowego (zakorzeniony w *Critical Legal Studies*), będący kontynuacją lub odłamem NAIL²⁵. Punktem wyjścia dla TWAIL II jest krytyczne spojrzenie na „grocjańską”, imperialną historię prawa narodów. Pamiętać jednak należy, że ruch nie sprowadza się tylko do krytyki o podłożu historycznym i dekonstrukcji istniejącego porządku. Ma on także wymiar reformatorski, konstruktywny, proponując modyfikację norm i instytucji zastanego porządku międzynarodowego²⁶. W ramach ruchu wyróżnić można w szczególności podejścia (*approaches*) do: historii i ewolucji prawa narodów (A. Anghie), podmiotowości prawnomiędzynarodowej (O.Ch. Okafor), praw człowieka (M. wa Mutua) czy ochrony środowiska (K. Mickelson). Trudno zgodzić się z Okaforem, że spełniają one warunki teorii naukowej²⁷. Są to raczej teoretyczno-filozoficzne i krytyczne ujęcia określonych etapów rozwoju, działań czy instytucji prawa narodów, niosące za sobą propozycje zmiany istniejącego porządku prawnomiędzynarodowego.

Historia prawa narodów

W polskiej nauce historia tego systemu prawa nigdy nie odgrywała istotnego znaczenia. W podręcznikach omawiana jest z perspektywy myśli europejskiej, w której główną rolę przypisuje się tzw. ojcom prawa narodów – Francesco de Vitorii,

²⁴ Por. B.S. Chimni, *International...* 2017, s. 15-17; M. wa Mutua, *What...*, s. 36; D.P. Fidler, *Re-volt Against or From Within the West? TWAIL, the Developing World, and the Future Direction of International Law*, „Chinese Journal of International Law” 2003, vol. 2(1), s. 29-33.

²⁵ Por. A.F. Sunter, *TWAIL as Naturalized Epistemological Inquiry*, „Canadian Journal of Law & Jurisprudence” 2007, vol. 20, z. 2, s. 475-507; F.N. Lone, *op. cit.*, s. 973-974; A. Carty, *Critical International Law: Recent Trends in the Theory of International Law*, „European Journal of International Law” 1991, vol. 2, s. 1.

²⁶ Por. M. wa Mutua, *What...*, s. 32.

²⁷ O.Ch. Okafor, *Critical Third World Approaches to International Law (TWAIL): Theory, Methodology, or Both*, „International Community Law Review” 2008, vol. 10, s. 376.

Hugonowi Grocjuszowi czy Alberto Gentiliemu. Według autorów tych podręczników historia prawa narodów to w istocie historia Europy i europejskiej myśli prawniczej i politycznej²⁸. W polskiej doktrynie prawa międzynarodowego widoczne jest silne przywiązanie do porządku westfalskiego i grocjańskiej, europocentrycznej myśli prawa narodów, wynikające z tego, że Polska wyłączona była z procesów kolonizacyjnych i dekolonizacyjnych.

Tymczasem w nauce zagranicznej, zwłaszcza w państwach byłych imperiów kolonialnych, zauważalny jest zwrot w kierunku krytycznego myślenia o historii tegoż porządku, uwzględniającego perspektywę pozaeuropejską²⁹. Nie ulega wątpliwości, że jego źródłem i inspiracją była harwardzka szkoła prawa, związana początkowo z krytycznymi studiami nad prawem (*Critical Legal Studies*), a następnie NAIL. Nowe podejście do historii prawa międzynarodowego przedstawił Martti Koskenniemi, które zostało następnie przejęte i rozwinięte w rozważaniach *twailersa* A. Anghiego na temat kolonialnego rodowodu prawa narodów. Widoczne jest u nich spojrzenie postmodernistyczne, w którym prawo międzynarodowe jawi się jako instrument w rękach polityków pragnących dzięki niemu realizować swoje interesy, a prawnicy tworzący podwaliny tego systemu prawa – jako grupa dżentelmenów pochodzących z dobrych europejskich domów. Historia prawa międzynarodowego przedstawiana jest z perspektywy gabinetów europejskich intelektualistów, dlatego też nosi miano biograficznej lub kontekstualnej (*biographical/contextual legal history*)³⁰. O ile dla M. Koskenniemi okres powstawania źróbów prawa międzynarodowego i krystalizowania się jego kolonialnego rodowodu przypadał na XIX w. (Rolin, Bluntschli, Westlake)³¹, o tyle A. Anghie dostrzegł te korzenie wcześniej – w twórczości Vitorii i Grocjusza³². Obaj podkreślają, że prawo narodów powstało na potrzeby kolonizacji. Służyć miała temu funkcja rozwoju, na początku której znajdować się miały „ludy niecywilizowane”, a na końcu „narody cywilizowane”. Owo rozróżnienie, w istocie opierające się na podziałach rasowych (Anghie mówi o *cultural difference*), miało zasadnicze znaczenie dla rozumienia kluczowej w prawie międzynarodowym koncepcji suwerenności. Z jej dobrodziejstwa w postaci przynależności do zamkniętej egalitarnej społeczności międzynarodowej korzystać mogły tylko „narody cywilizowane”, a więc państwa europejskie. Dzięki tejże koncepcji stworzony został mechanizm pozwalający na

²⁸ Por. np. W. Czapliński, A. Wyrozumska, *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe*, Warszawa 2014, s. 19-32; J. Barcik, T. Srogosz, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2019, s. 11-27.

²⁹ Zob. np. *The Oxford Handbook of the History of International Law*, red. B. Fassbender, A. Peters, Oxford 2013.

³⁰ M. Craven, *Introduction: International Law and Its Histories*, [w:] *Time, History and International Law*, red. M. Craven, M. Fitzmaurice, M. Vogiatzi, Leiden-Boston 2011, s. 13.

³¹ M. Koskenniemi, *The Gentle...*, s. 11-166.

³² A. Anghie, *Imperialism...*, s. 13-114.

wykluczenie „ludów niecywilizowanych” z grona społeczności międzynarodowej i poza nawias prawa narodów, wyrazem czego było traktowanie ziem należących do ludów afrykańskich i amerykańskich jako *terra nullius*³³. Celem *ius inter gentes* była misja cywilizacyjna, która miała w przypadku systemu mandatowego i powierniczego rzekomo wspomóc „ludy niecywilizowane” w rozwoju, zbudowaniu instytucji państwowych odpowiadających europejskim standardom i ostatecznie przyjęciu do grona „narodów cywilizowanych”³⁴.

Spojrzenie na historię prawa narodów z perspektywy dotkniętego kolonializmem Trzeciego Świata rzutuje na podejścia *twailersów* do współczesnych instytucji i norm prawnomiędzynarodowych. A. Anghie podkreśla, że kolonialny rodowód prawa międzynarodowego, wywodzący się z dorobku Vitorii w postaci koncepcji suwerenności, wbudowany jest we współczesny porządek prawnomiędzynarodowy³⁵. John Reynolds, idąc śladem A. Anghiego, wskazuje na nieustanne dążenie imperiów do utrzymywania „stanu niebezpieczeństwa” (*emergency*), odpowiednio w postaci projektu kolonialnego, a następnie walki z terroryzmem, uzasadniającego interwencję dyskryminującą Trzeci Świat³⁶. Ale TWAIL nie ogranicza się tylko do krytyki, stara się także konstruować oryginalne koncepcje, w których widoczne jest zerwanie z *cultural difference*. W tychże koncepcjach prawo narodów jawi się jako porządek czerpiący z dorobku wszystkich kontynentów, państw i ludów, w tym Trzeciego Świata, niezależnie od ich „ucywilizowania”³⁷. W pierwszej kolejności na uwagę zasługuje, jakże istotna dla każdego systemu prawa, kwestia podmiotowości.

Podmiotowość³⁸

Jak twierdzi A. Anghie, kontynuując opowieść o historii prawa narodów, oparty na kryterium rozwoju podział na „ludy cywilizowane” i „niecywilizowane” niewątpliwie miał wpływ na dotychczasową ewolucję prawa narodów i koncepcję jego pod-

³³ M. Koskenniemi, *The Gentle...*, s. 127-128; A. Anghie, *Imperialism...*, s. 52-65; A. Anghie, *The Evolution...*, s. 740-744.

³⁴ A. Anghie, *Imperialism...*, s. 115-195; *idem*, *The Evolution...*, s. 745-746.

³⁵ *Idem*, *Francisco de Vitoria and the Colonial Origins of International Law*, „Social & Legal Studies” 1996, vol. 5(3), s. 332.

³⁶ J. Reynolds, *Empire, Emergency and International Law*, Cambridge 2017, s. 17.

³⁷ Por. T.O. Elias, *The Berlin Treaty and the River Niger Commission*, „American Journal of International Law” 1963, vol. 57, s. 873-882; zob. także T.O. Elias, *Africa and the Development of International Law*, wyd. zredagował i uaktualnił R. Akinjide, Dordrecht-Boston-London 1988, s. 3-34.

³⁸ Zob. T. Srogosz, *Podmiotowość prawnomiędzynarodowa w świetle Third World Approaches to International Law*, [w:] *Podmiotowość prawnomiędzynarodowa i jej współczesne aspekty*, red. E. Cała-Wacinkiewicz, J. Menkes, W. Staszewski, J. Nowakowska-Małusecka, Warszawa 2020, CH Beck, s. 57-70; T. Srogosz, *Pierwsze Narody w prawie międzynarodowym – podmiot praw czy prawa?*, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego” 2021, vol. XIX, s. 163-180.

miotowości. Jego skutkiem było przyjęcie instytucji uznania, która determinowała krąg podmiotów prawa międzynarodowego. Czerpiące z dobrodziejstwa podmiotowości państwa europejskie arbitralnie korzystały z przywileju uznania, decydując o podmiotowości pozostałych państw i ludów. Nie czyniły tego z ochotą (wyjątkiem było uznanie Japonii lub Turcji, które ocenione zostały jako państwa spełniające kryterium odpowiedniego rozwoju cywilizacyjnego). Tym samym znaczna część państw i ludów pozaeuropejskich pozostawała poza porządkiem prawa międzynarodowego, zamieszkując w rozumieniu ówczesnej doktryny ziemie niczyje. Takie podejście uprawniało do legalnego nabywania terytoriów na skutek podbojów i okupacji. A. Anghie zwraca uwagę na jeszcze jedną ważką kwestię – mimo wykluczenia ludów tubylczych z grona podmiotów, państwa europejskie stosowały praktykę zawierania umów z wodzami (dotyczących handlu czy też terytorium). W takich sytuacjach rodził się problem statusu tych ludów, skoro z jednej strony jako „niecywilizowane” nie posiadały miana podmiotów prawa międzynarodowego, a z drugiej strony – posiadały *ius contrahendi* w relacjach z państwami europejskimi. I w tej sytuacji doktryna europejska świetnie sobie poradziła, uznając, że traktaty te pozostawały poza sferą prawa narodów, a ich realizacja była raczej kwestią honoru. Co więcej, twierdzono, że nawet jeżeli przyjąć podmiotowość tych ludów, to tylko w zakresie określonym traktatem³⁹.

Powyższa historia prawa międzynarodowego, kształtowanego w murach europejskich pałaców i gabinetów, wpłynęła na obecnie dominujące, w tym w Polsce, spojrzenie na podmiotowość i katalog podmiotów ograniczający się co do zasady do państw (jako podmiotów pierwotnych i suwerennych), organizacji międzynarodowych czy Stolicy Apostolskiej (*notabene* korzystającej z tego przywileju dzięki związkom misji cywilizacyjnej z chrześcijaństwem)⁴⁰. W tym katalogu nie ma miejsca dla ludów tubylczych, które tworzyły przedkolonialną historię prawa międzynarodowego i stosunków międzynarodowych na terytoriach pozaeuropejskich. Decyzja o ich przyjęciu do grona podmiotów prawa międzynarodowego należała i należy do państw, czyli podmiotów pierwotnych i suwerennych, w tym państw amerykańskich i afrykańskich, zbudowanych według europejskiego wzorca i rządzonych od ich początków przez elity wykształcone w duchu grocjańskiego porządku międzynarodowego. Znamienne jest, że od kilkudziesięciu lat, mimo toczącej się na forum międzynarodowym i w doktrynie dyskusji, nie udało się wypracować modelu podmiotowości prawnej tych ludów, które nadal zdane są na łaskę państw postkolonialnych (w Afryce i Ameryce Południowej), Stanów Zjednoczonych

³⁹ A. Anghie, *Imperialism...*, s. 65-87.

⁴⁰ Por. np. W. Czaplinski, A. Wyrozumka, *op. cit.*, s. 167-608; J. Barcik, T. Srogosz, *op. cit.*, s. 163-207; W. Góralczyk, S. Sawicki, *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Warszawa 2006, s. 139-148; A. Łazowski, A. Zawadzka, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2003, s. 74-75;

Ameryki, Kanady czy Australii. Postulaty związane z prawami ludów tubylczych wydają się raczej iluzoryczne, chociażby z tego względu, że w porządku grocjańskim o przyznaniu tych praw decydują państwa. Powyższe dobrze obrazuje ewolucja tych praw, sprowadzająca się do jednej mało reprezentatywnej konwencji⁴¹ oraz niewiążącej prawnie deklaracji⁴².

W kontekście powyższych rozważań na uwagę zasługuje stanowisko TWAIL dotyczące podmiotowości prawnomiędzynarodowej ludów tubylczych lub *sub-states groups* wyrażone przez O.Ch. Okafora. Jego zdaniem bezpośrednią konsekwencją kolonialnych i imperialnych korzeni prawa międzynarodowego jest podejście do podmiotowości prawnej państw. O.Ch. Okafor zwraca uwagę na to, że w prawie narodów dominuje: skłonność do uznania podmiotowości państw w ramach historycznie europocentrycznej „rodziny narodów” (*persistent oscillation and deference to peer-review*); skłonność do zasady efektywności pomimo rosnącego znaczenia normatywnych wymogów państwowości, związanych chociażby z zakazem użycia siły (*deference to the effectiveness principle*); gloryfikacja imperium, czyli scentralizowanych jednostek geopolitycznych (*glorification of empire*); homogenizacja i udomowienie kulturowo i socjologicznie odrębnych grup w celu budowania jednolitych „państw narodowych” (*homogenisation/domestication of socio-culturally differentiated groups*)⁴³. Zauważalna jest zgodność takiego spojrzenia z historyczną argumentacją A. Anghiego podkreślającą wykluczenie „niecywilizowanych” ludów i państw pozaeuropejskich z grona „cywilizowanej” społeczności międzynarodowej. Poglądy O.Ch. Okafora są przykładem na to, że TWAIL nie ogranicza się jedynie do krytyki zastanego porządku prawnomiędzynarodowego, ale proponuje także zmiany w jego ramach, które dotyczą podmiotowości *sub-states groups* na forum międzynarodowym. Dobrym zwiastunem tych zmian jest ewolucja stanowiska afrykańskich instytucji międzynarodowych, w coraz większym stopniu uwzględniającego rzeczywistą fragmentację państw afrykańskich oraz uznającego podmiotowość *sub-states groups*⁴⁴.

⁴¹ Indigenous and Tribal Peoples Convention, International Labour Organization, No. 169, 27.06.1989 r., weszła w życie 5.09.1991 r., https://www.ilo.org/dyn/normlex/en/f?p=NORMLEXPUB:12100:0::NO::P12100_ILO_CODE:C169 [dostęp: 20.12.2020]; została ratyfikowana przez 23 państwa, w tym w większości państwa południowoamerykańskie i europejskie, bez udziału państw afrykańskich, północnoamerykańskich, azjatyckich i Australii.

⁴² United Nations Declaration on the Rights of Indigenous Peoples, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w dniu 13.09.2007 r., <https://www.un.org/development/desa/indigenouspeoples/declaration-on-the-rights-of-indigenous-peoples.html> [dostęp: 20.12.2020]; Australia, Nowa Zelandia, Stany Zjednoczone i Kanada głosowały przeciwko, z czasem jednak zaaprobowały deklarację.

⁴³ O.Ch. Okafor, *Re-defining Legitimate Statehood. International Law and State Fragmentation in Africa*, Haga-Boston-London 2000, s. 53-91.

⁴⁴ Zob. Declaration of the Assembly of Heads of State and Governments on the Establishment Within the OAU of a Mechanism for Conflict Prevention, Management and Resolu-

Podjęcie TWAIL do podmiotowości wynika z prezentowanej przez jego przedstawicieli wersji historii prawa narodów, w której w europejskich pałacach i gabinetach celowo pominięto ludy, narody i państwa „niecywilizowane” z myślą o budowaniu europocentrycznej społeczności międzynarodowej. Dlatego też w nauczaniu prawa międzynarodowego nie można zapominać o tejże historii, która rzuca nowe światło na rozważania o podmiotowości prawnomiędzynarodowej. Dotychczas ludy tubylcze przedstawiane były (albo i nie) na wykładach w ramach prezentacji praw człowieka. Wkomponowane w te ramy skazane są na ciągłą marginalizację i uzależnienie od wątpliwej ewolucji praw ludów tubylczych jako praw trzeciej generacji (w których zarezerwowano już miejsce dla samostanowienia narodów państwowo-centrycznych). Można pokusić się o uwzględnienie ich problematyki w rozważaniach na temat podmiotowości. Jak słusznie podnosi Irene Watson, nawiązując do A. Anghiego, prawo międzynarodowe i koncepcja suwerenności stworzone były po to, aby wykluczyć ludy pozaeuropejskie (w tym Aborygenów), które były na swoich ziemiach od zawsze i na tych ziemiach są ważniejsze od eurocentrycznego systemu stworzonego na potrzeby kolonialnej ekspansji na tzw. ziemiach niczyich⁴⁵. Idąc za O.Ch. Okaforem, można postulować ich uznanie na forum międzynarodowym, np. jako obserwatorów lub skarżących w wybranych organach międzynarodowych.

Prawa człowieka

Krytyczne podejście do praw człowieka nie jest modne, a krytycy praw człowieka mogą być, szczególnie w państwach posttotalitarnych, uważani za zwolenników zmian antydemokratycznych. Tymczasem TWAIL proponuje taką krytykę, nie dążąc do zniewolenia, ale, wręcz przeciwnie, do emancypacji, zrzućcia jarzma upolitycznienia, imperializmu i kolonializmu, na rzecz – jak to określił Makau wa Mutua – oddolnego budowania zasad i struktur sprzyjających ludzkiej godności⁴⁶. Krytyka praw człowieka, tak jak i postulaty związane z problematyką podmiotowości, również oparte są na szczególnym podejściu TWAIL do historii i ewolucji prawa narodów. Prawa człowieka traktowane są jako jeden z komponentów misji cywilizacyjnej i imperialnej polityki państw Północy wobec Trzeciego Świata. Widoczne jest zatem postmodernistyczne założenie krytycznych studiów nad prawem, ujawniające związek prawa z polityką, w którym to prawo, będąc narzędziem

tion, 28-30 June 1993, „African Journal of International and Comparative Law” 1994, vol. 6, s. 158; O. Ch. Okafor, *Re-defining...*, s. 136-140.

⁴⁵ I. Watson, *First Nations, Indigenous Peoples: Our Laws Have Always Been Here*, [w:] *Indigenous Peoples as Subjects of International Law*, red. I. Watson, Routledge 2018, s. 97-103.

⁴⁶ M. wa Mutua, *The Ideology of Human Rights*, „Virginia Journal of International Law” 1996, vol. 36, s. 657.

ideologicznym, jawi się jako doskonały instrument służący do kształtowania społeczeństwa. Wspomnieć należy, że krytyczne podejście do praw człowieka wywodzące się z *Critical Legal Studies* nie jest reprezentowane tylko przez Makau wa Mutua, jednak jego poglądy w największym stopniu odpowiadają ideom TWAİL. Chociaż B.S. Chimni przedstawia się jako *twailers*, to uznać należy, że jego stanowisko w zakresie praw człowieka z czasem ewoluowało w całości w stronę filozofii marksistowskiej, nie opierając się na ich kolonialnym, lecz klasowym i burżuazyjnym rodowodzie⁴⁷.

Makau wa Mutua stara się demaskować związek między prawami człowieka a misją cywilizacyjną, która obecnie przybrała formę projektu liberalnej demokracji⁴⁸. W tym zakresie jego poglądy zbieżne są z rozważaniami A. Anghiego, dla którego to historia kolonializmu nie zakończyła się wraz z tzw. dekolonizacją Afryki w latach 50. i 60. XX w., ale trwa pod postacią polityki państw Północy, w której misja cywilizacyjna zastąpiona została chociażby koncepcjami interwencji humanitarnej, *good governance* lub wojny z terroryzmem⁴⁹. Zdaniem M. wa Mutua filozofia praw człowieka ma podłoże europejskie, a warunkiem ich realizacji jest wyłącznie ustrój oparty na liberalnej demokracji. Z tego względu w prawie narodów wprowadzono podział na trzy generacje praw, z tym że pierwsza obejmuje prawa polityczne i obywatelskie, które stanowią rdzeń praw człowieka silnie zakorzeniony w liberalnej demokracji. Ideologia praw człowieka w istocie kontynuuje podział na ludy „cywilizowane”, czyli liberalne demokracje, które przestrzegają praw człowieka, oraz „niecywilizowane”, do których zalicza się Trzeci Świat. Zauważalne jest to, co A. Anghie nazywa *cultural difference*, a wyrazem podziału między Trzecim Światem a Północą jest to, że szkoły praw człowieka, jak i organizacje pozarządowe zaangażowane w ich przestrzeganie w większości reprezentowane są przez zachodnie elity i „białych”. Ich głównym zadaniem jest promowanie uniwersalizacji praw człowieka, w której szczególnie nacisk położono na prawa pierwszej generacji, a prawa społeczne i gospodarcze mają raczej znaczenie marginalne⁵⁰. W TWAİL podkreśla się ponadto, że liberalny projekt Północy, który od początków miał mieć charakter powszechny, w rzeczywistości nie sprawdził się nie z tego powodu, że Południe go nie akceptowało, lecz ze względu na utrzymywany przez państwa zachodnie „stan niebezpieczeństwa” (*emergency*) uzasadniający wyłączenie respektowania praw człowieka w stosunku do ludów kolonialnych i postkolonialnych (np. w ramach walki z terroryzmem)⁵¹.

⁴⁷ B. S. Chimni, *International...* (2017), s. 534-543.

⁴⁸ M. wa Mutua, *Ideology...*, s. 591.

⁴⁹ A. Anghie, *Imperialism...*, s. 245-309.

⁵⁰ M. wa Mutua, *Ideology...*, s. 593-629.

⁵¹ J. Reynolds, *op. cit.*, s. 111-137.

Podejście TWAIL do praw człowieka wiąże się ze znanym w polskiej doktrynie prawa narodów problemem poszukiwania konsensusu pomiędzy uniwersalizmem a relatywizmem praw człowieka⁵². Głos M. wa Mutua można uznać za reprezentatywny w tym zakresie, natomiast w międzykulturowej debacie jest to jedno z wielu stanowisk związanych z relatywizmem praw człowieka, które można przyporządkować do doktryny prawa międzynarodowego rozwijanej w ramach Trzeciego Świata, a w szczególności w postkolonialnej Afryce Subsaharyjskiej. Idąc w ślad za wywodem Jerzego Zajadły, można powiedzieć, że propozycja M. wa Mutua zmierzająca do pogodzenia uniwersalizmu z relatywizmem praw człowieka jest w miarę bezpieczna, ponieważ sprowadza się, jak wskazano wcześniej, do rozwiązania negującego powszechne prawa człowieka oraz oddolnego, lokalnego i regionalnego konstruowania tych praw zgodnie z kulturowymi potrzebami, jednak z zachowaniem idei godności ludzkiej. Co więcej, M. wa Mutua podkreśla, że taki proces wzmocni ochronę tej godności w większym stopniu niżli akceptacja praw uniwersalnych⁵³.

Wnioski

Powyżej wskazana propozycja krytycznego podejścia do prawa międzynarodowego z pewnością nie zastąpi wiodącej do tej pory grocjańskiej narracji na wykładach prawa narodów. Może natomiast takie wykłady wzbogacić i jednocześnie skłonić uczestników do krytycznego i twórczego myślenia o procesach zachodzących we współczesnym świecie. TWAIL jest odpowiednią przeciwwagą dla entuzjastycznych rozważań na temat rozwoju *global governance* czy też ekspansji praw człowieka. Niewątpliwie może zaszcześcić w adeptach kierunków prawniczych wrażliwość w zakresie zachodzących procesów społecznych i gospodarczych na poziomie międzynarodowym oraz wyposażyć w czujność w odniesieniu do ewolucji prawa narodów, chociażby w kierunku tzw. prawa globalnego.

Pamiętać należy o tym, że omówione w niniejszym artykule zagadnienia (historia i ewolucja prawa narodów, podmiotowość i prawa człowieka) stanowią tylko część materii, jaką zajmuje się TWAIL i jego przedstawiciele. Pozostałe, w tym np. prawo organizacji międzynarodowych czy ochrona środowiska, mogą być przedmiotem odrębnej publikacji, którą może na przykład stanowić monografia prezentująca prawo międzynarodowe z perspektywy krytycznych studiów nad prawem i nurtów z nimi związanych (NAIL, TWAIL). Z uwagi na objętość artykułu taka prezentacja nie była możliwa. Jego zadaniem było natomiast zasygnalizowa-

⁵² Zob. J. Zajadło, *Standardy praw człowieka – uniwersalne czy relatywne?*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2014, t. XXXII, s. 415-435.

⁵³ M. wa Mutua, *Ideology...*, s. 657.

nie jednego z niegrocjańskich sposobów myślenia, dla którego do tej pory nie ma miejsca podczas wykładów prawa narodów na polskich wydziałach prawa. Takowe można chociażby wzbogacić o krytyczne podejście do historii, podmiotowości prawa międzynarodowego lub praw człowieka, bez rezygnacji z dotychczasowego mainstreamowego programu nauczania. Prawo międzynarodowe jako przedmiot ogólnie-informujący, na którym podnoszone są zagadnienia historyczno-prawne, teoretyczno-prawne czy też filozoficzno-prawne, powinno dawać studentom możliwość wyboru różnych sposobów myślenia o prawie narodów, poczynając od wiodącego do tej pory naturalistycznego i pozytywistycznego, poprzez *twailowskie*, feministyczne, aż po marksistowskie. Takie założenie stwarza możliwość rozwoju krytycznego myślenia o prawie pod bardzo istotnym warunkiem determinującym prawidłowość przekazu, jakim jest zupełna rezygnacja z nawiązywania do polskich opcji politycznych, przeszłych, jak i obecnych.

Literatura

- Alexandrowicz C.H., *The Law of Nations in Global History*, Oxford 2016.
- Alvarez A., *Latin America and International Law*, „American Journal of International Law” 1909, vol. 3, z. 2.
- Anghie A., *Fransisco de Vitoria and the Colonial Origins of International Law*, „Social & Legal Studies” 1996, vol. 5(3).
- Anghie A., *Imperialism, Sovereignty and Making of International Law*, Cambridge 2007.
- Anghie A., *The Evolution of International Law: Colonial and Postcolonial Realities*, „Third World Quarterly” 2006, vol. 27, nr 5.
- Balzer O., *Nauka uniwersytecka a kolejność studiów w uniwersyteckiej nauce prawa*, Warszawa 1921.
- Cabaj J., *Wpływ postmodernizmu na feministyczną teorię prawa*, „Ius Novum” 2011, nr 2.
- Carty A., *Critical International Law: Recent Trends in the Theory of International Law*, „European Journal of International Law” 1991, vol. 2.
- Chimni B.S., *International Law and World Order. A Critique of Contemporary Approaches*, New Delhi-Newbury Park-London 1993.
- Chimni B.S., *International Law and World Order. A Critique of Contemporary Approaches*, 2nd ed., Cambridge 2017.
- Chimni B.S., *Prolegomena to a Class Approach to International Law*, „European Journal of International Law” 2010, vol. 20, nr 1.
- Chimni B.S., *The World of TWAIL: Introduction to the Special Issue*, „Trade, Law and Development” 2011, nr 3.
- Chimni B.S., *Third World Approaches to International Law: A Manifesto*, „International Community Law Review” 2006, vol. 8.
- Craven M., *Introduction: International Law and Its Histories*, [w:] *Time, History and International Law*, red. M. Craven, M. Fitzmaurice, M. Vogiatzi, Leiden-Boston 2011.
- Elias T.O., *Africa and the Development of International Law*, wyd. zredagował i uaktualnił R. Akinjide, Dordrecht-Boston-London 1988.
- Elias T.O., *The Berlin Treaty and the River Niger Commission*, „American Journal of International Law” 1963, vol. 57.
- Eslava L., *The Materiality of International Law: Violence, History and Joe Sacco's the Great War*, „London Review of International Law” 2017, vol. 5.

- Fidler D.P., *Revolt Against or From Within the West? TWAIL, the Developing World, and the Future Direction of International Law*, „Chinese Journal of International Law” 2003, vol. 2(1).
- Gathii I.T., *The Agenda of Third World Approaches of International Law (TWAIL)*, [w:] *International Legal Theory: Foundations and Frontiers*, red. J. Dunoff, M. Pollack, Cambridge 2019, https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=3304767.
- Góralczyk W., Sawicki S., *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Warszawa 2006.
- Koskeniemi M., *The Gentle Civilizer of Nations. The Rise and Fall of International Law 1870-1960. Hersch Lauterpacht Memorial Lectures*, Cambridge 2007.
- Lone F.N., *Cross-Fertilization of Westphalian Approaches to International Law: Third World Studies and a New Era of International Law Scholarship*, „Emory International Law Review” 2020, vol. 34.
- Łazowski A., Zawidzka A., *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2003.
- Muszyński M., *Sila, norma, idea. Prawo międzynarodowe w ujęciu historycznym*, t. 1, Warszawa 2019.
- Okafor O.Ch., *Critical Third World Approaches to International Law (TWAIL): Theory, Methodology, or Both*, „International Community Law Review” 2008, vol. 10.
- Okafor O.Ch., *Newness, Imperialism, and International Legal Reform in Our Time: A TWAIL Perspective*, „Osgoode Hall Law Journal 2005”, vol. 43, nr 1-2.
- Okafor O.Ch., *Re-defining Legitimate Statehood. International Law and State Fragmentation in Africa*, Haga-Boston-London 2000.
- Ramina L., *Framing the Concept of TWAIL: “Third World Approaches to International Law”*, „Justiça do Direito” 2018, vol. 32, nr 1.
- Reynolds J., *Empire, Emergency and International Law*, Cambridge 2017.
- Srogosz T., *Podmiotowość prawnomiędzynarodowa w świetle Third World Approaches to International Law*, [w:] *Podmiotowość prawnomiędzynarodowa i jej współczesne aspekty*, red. E. Cała-Wacinkiewicz, J. Menkes, W. Staszewski, J. Nowakowska-Mafusecka, Warszawa 2020.
- Sunter A.F., *TWAIL as Naturalized Epistemological Inquiry*, „Canadian Journal of Law & Jurisprudence” 2007, vol. 20, z. 2.
- The Oxford Handbook of the History of International Law*, red. B. Fassbender, A. Peters, Oxford 2013.
- The Oxford Handbook of the Theory of International Law*, red. A. Orford, F. Hoffmann, Oxford 2016.
- Theory and Philosophy of International Law. Philosophical Inquiries and General Theoretical Concerns*, vol. I, red. A. Bianchi, Elgar 2017.
- Third World Attitudes Toward International Law: Introduction*, red. F. Snyder, S. Sathirathai, Dordrecht-Boston 1987.
- wa Mutua M., *The Ideology of Human Rights*, „Virginia Journal of International Law” 1996, vol. 36.
- wa Mutua M., *What is TWAIL?*, „Proceedings of the ASIL Ann. Meeting” 2000, vol. 94.
- Watson I., *First Nations, Indigenous Peoples: Our Laws Have Always Been Here*, [w:] *Indigenous Peoples as Subjects of International Law*, red. I. Watson, Routledge 2018.
- Zajadło J., *Standardy praw człowieka – uniwersalne czy relatywne?*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2014, t. XXXII.